

# **Wymiana uszczelniczy w regulatorze napięcia sprężyny amortyzatora tylnego w motocyklu SUZUKI GSX 1400 K4**

(regulatory bez uszczelniczy przeciwpływowych, charakterystycznych dla modeli  
wcześniejszych)



**Autor: Dawid „Pushkin” Rusek**  
**E-mail: [pushkin@pushkin.pl](mailto:pushkin@pushkin.pl)**  
**[www.pushkin.pl](http://www.pushkin.pl)**

**Luty 2013 r.**

**Potrzebne części:**

1. O-ring 45 x 2,5 (2 szt. na amortyzator)
2. Olej (np. Motul Fork Oil Medium)

**Potrzebne narzędzia:**

1. Imadło
2. Ściągacz lub pasy do mocowania bagażu (zalecam solidne naciągacze – zbyt delikatne gną się w trakcie ściągania)
3. Klucz TORX T25 z otworem
4. Nafta lub dowolny środek penetrujący
5. Strzykawka 20ml i gruba igła (np.. 1,2 mm)

## Wymiana o-ringów w regulatorze napięcia sprężyny

1. Za pomocą ściągaczy lub pasów transportowych demontujemy sprężynę amortyzatora (rys. 1).



rys. 1

2. Ściągamy regulator napięcia sprężyny (rys. 2).



rys. 2

3. Używamy środka penetrującego lub nafty a następnie próbujemy wcisnąć cylinder regulatora, aby nad pierścieniem z pokrętłem zaczęły się pojawiać paski regulacji napięcia sprężyny. W zależności od zabrudzenia i zapieczenia elementów może być potrzeba pozostawienia całości na kilka, kilkanaście lub nawet kilkadziesiąt godzin. Wciskamy naprzemiennie raz z jednej, następnie z drugiej strony, aby rozruszać cylinder w pierścieniu z pokrętłem.
4. Wyciskamy cylinder (aby pojawiły się wszystkie paski regulacji - jeden z nich przedstawia rys. 3), po czym, aby uniknąć uszkodzenia cylindra, łapiemy w imadle (z czuciem oczywście) wysunięty cylinder (rys. 4), a następnie okręcając próbujemy ściągnąć pierścień z pokrętłem z cylindra (rys. 5).



rys. 3



rys. 4



rys. 5

5. Finalnie po udanym demontażu zobaczymy sprawców całego zamieszania, czyli dwa o-ringi (rys. 6 - dla przypomnienia rozmiar: 45 x 2,5).



rys. 6

6. Wszystkie elementy dokładnie oczyścimy.
7. Po wymianie o-ringów, smarujemy je przed ponownym złożeniem regulatora olejem, aby nie uległy uszkodzeniu (są ciasno spasowane - w końcu regulacja odbywa się hydraulicznie, poprzez zwiększanie ciśnienia oleju między nimi, więc muszą być szczelne).
8. Po zmontowaniu, maksymalnie skręcamy śrubę regulatora w stronę "H", odkręcamy śrubkę wlewu oleju (rys. 7), uważając, aby nie zgubić metalowej podkładki znajdującej się pod nią (rys. 8) i przez otwór wstrzykujemy olej (ja używałem strzykawki 20ml z igłą 1,2 - przy oleju Motul Fork Oil Medium nie było problemu z drożnością igły) jednocześnie wyciskając cylinder (tu trzeba uzbroić się w cierpliwość, ponieważ cały czas należy uzupełniać olej w otworze, aby nie zassać powietrza. Po dociśnięciu cylindra do końca (na górze pokaże się nam wszystkie pięć pasków regulacji a dół zrówna się z pierścieniem regulatora) – ilość oleju ok. 10-15 ml. Zakręcamy śrubkę.



rys. 7



rys. 8

9. Sprawdzamy poprawność działania regulatora (pamiętając, że aby "chować" paski regulatora, czyli kręcąc w stronę "S", musimy zasymulować działanie sprężyny, czyli manualnie wciskać cylinder - w drugą stronę "tłoczenie" oleju przy wkręcaniu śrubki w stronę "H" załatwi sprawę :) ).
10. Montujemy wszystko z powrotem za pomocą ściągacza lub pasów transportowych.

## Demontaż pokrętła regulacji napięcia sprężyny

Jeśli mamy problem z samym pokrętłem do sterowania pracą regulatora i chcemy do niego zajrzeć, musimy:

1. Delikatnie (ale stanowczo ☺ - trzeba użyć trochę siły) - wbić kołeczek (rys. 9) do wnętrza komory pokrętła.



rys. 9

2. Ostrożnie wyjąć pokrętło (najlepiej trzymając pierścień regulatora pokrętłem do góry), pamiętając o 5 bardzo małych elementach (rys. 10) wewnątrz: naszym bolcu blokującym pokrętło, oraz 2 sprężynkach i 2 kulkach, które są odpowiedzialne za charakterystyczny "klik" ułatwiający dokładną regulację napięcia sprężyny). Znajdują się one w tunelikach w pokrętle (rys. 11)



rys.10



rys. 11

3. Na pokrętle znajduje się o-ring mający chronić wnętrze komory przed zabrudzeniem (rys. 12).



rys. 12

4. Wnętrze komory przedstawia rys. 13.



rys.13

5. Po wykonaniu wszystkich czynności montujemy wszystko i (znów potrzeba trochę cierpliwości) zabezpieczamy pokrętko wbijając mały bolec.